

Katarzyna Plebańczyk

„INFORMACJA W POLITYCE KULTURALNEJ” – RECENZJA KSIĄŻKI J. MARKA SCHUSTERA¹

„Jaka jest struktura infrastruktury informacyjnej w dziedzinie polityki kulturalnej? Jak prowadzi się rozmaite działania badawcze, takie jak gromadzenie i analiza danych (...), opracowywanie informacji, dokumentacja, katalogowanie i archiwizowanie, rozpowszechnianie i komunikacja?”. Książka J. Marka Schustera powstała jako raport z badań przeprowadzonych w 2000 roku przez autora na zlecenie The Pew Charitable Trust. Miały one na celu analizę istniejących systemów, modeli informacyjnych o kulturze i próbę wskazania, czy któryś z nich mógłby być adaptowany (w części lub całości) na rynku amerykańskim.

Część I jest wprowadzeniem do badań i zawiera podsumowanie głównych przekrojowych tematów – nie jest jednak wyodrębniona, odwołuje się do analiz i studiów przypadków przedstawionych w częściach II i III.

Część II koncentruje się wokół wybranych przez autora pojedynczych ośrodków zestawionych według krajów. Choć należy przyznać Schusterowi rację, że nie sposób ogarnąć skali zjawiska i usystematyzować go, to czytelnikowi pozostawia on w domyśle powód, dla którego skupił się na takich właśnie a nie innych, wybranych przez siebie, krajach i organizacjach – zwłaszcza gdy powołuje się na szacunki Zentrum für Kulturforschung z Bonn mówiące, że istnieje już ponad 100 dużych instytutów zajmujących się badaniami w dziedzinie polityki kulturalnej w 48 krajach europejskich, obok ogromnej liczby jednostek o mniejszym znaczeniu.

Część III skupia się na „konsorcjach badawczo-dokumentacyjnych – w tym na projektach badawczych – obejmujących wiele różnych instytucji”, czyli na sieciach i sieciach sieci.

„Dodatek” to opis dyskusji i rekomendacje polityczne sformułowane podczas spotkania zorganizowanego w Rutgers University, gdzie dyskutowano nad wynikami badań Schustera oraz amerykańskim systemem badań nad informacją w kulturze.

Badania związane z informacją w polityce kulturalnej są prowadzone przez najróżniejsze organizacje i instytucje działające w ramach funduszy zarówno publicznych, jak i prywatnych. J. Mark Schuster, przystępując do analizy infrastruktury badawczej, wy-

¹ J. Mark Schuster, *Informacja w polityce kulturalnej. Infrastruktura informacyjna i badawcza*, Kraków 2007.

odrębnił kilka modeli, dzieląc je na wstępie na: modele oparte na instytucjach i te działające pozainstytucjonalnie, zauważając jednak, że trudno tu mówić o systemowości, a większość podanych przykładów łączy elementy kilku modeli.

Wśród modeli opartych na instytucjach wyróżnia takie, jak:

- a) Dział badawczy agencji rządowej finansującej kulturę – to wyodrębnione jednostki na najwyższym poziomie administracyjnym danego kraju działające w strukturach różnych ministerstw. Zajmują się zarządzaniem ogólnokrajowym potencjałem badawczym i informacyjnym, prowadzą i zlecają badania, świadczą usługi dokumentacyjne.
- b) Krajowy urząd statystyczny – w większości krajów urzędy statystyczne gromadzą i przetwarzają dane dotyczące sektora kultury.
- c) Niezależny instytut badawczy typu *non profit* – Schuster podkreśla, że model taki daje możliwość uwolnienia sfery badań i informacji od nacisków politycznych, podając przykład holenderskiego Boekmantstichting.
- d) Desygnowany przez rząd uniwersytecki ośrodek badawczy – najsilniejszym takim ośrodkiem jest francuski Centre National de la Recherche Scientifique. Ten model pozwala nie tylko na oderwanie od polityki, ale i na prowadzenie działalności o bardziej naukowym charakterze oraz powiązanie z uniwersyteckimi programami dydaktycznymi i szkoleniowymi.
- e) Prywatna firma konsultingowa – w założeniu jest to forma działalności o charakterze komercyjnym i wiele takich firm prowadzi raczej doraźne badania związane z polityką kulturalną. Jako przykład firmy prowadzącej działalność na szeroka skalę Schuster podaje, wyjątkowy jednak w skali całego zjawiska, International Intelligence on Culture w Londynie – firmę, która odziedziczyła sprywatyzowany potencjał badawczy i informacyjny Arts Council of Great Britain.
- f) Obserwatorium kultury – to forma łącząca różne modele. Instytucje określające się tym mianem zajmują się różnymi elementami badań nad informacją w kulturze, ponieważ zwykle nie działają w ramach struktur rządowych, to w ramach jednego kraju potrafi ich działać nawet kilka (np. we Francji). Wzrost liczby tego typu instytucji zainteresował UNESCO, gdzie powstał pomysł połączenia ich w międzynarodową sieć.

Schuster słusznie zauważa, że wiele instytucji badawczych czy informacyjnych już działa w ramach sieci (wyodrębnia je jako modele nieoparte na instytucjach). Podaje przykłady dwóch największych europejskich sieci – CIRCLE i ERICArts. Pisze również, że skalę zjawiska dostrzegła Rada Europy powołując Forum Europejskich Sieci Kulturalnych (Forum des Réseaux Culturels Européens), czyli „sieć sieci w dziedzinie kultury” oraz UNESCO – powołując wspólnie z Radą Europy Culturelink, czyli Sieć Sieci ds. Badań i Współpracy w Dziedzinie Rozwoju Kulturalnego.

Wśród ciekawych, a nieinstytucjonalnych zjawisk, Schuster wymienia programy badawcze, za przykład podając stworzony przez Radę Europy Program Oceny Narodowych Polityk Kulturalnych (opracowania polityk kulturalnych poszczególnych krajów dostępne są na stronach internetowych ERICArts).

Podjęcie przez Schustera próby analizy form, działań i ośrodków zajmujących się badaniami i informacją w kulturze pokazuje przede wszystkim, że „mamy do czynienia z ogromnym wzrostem inwestycji w badania i informację w sferze polityki kulturalnej”.

Wynika to z zaobserwowanej przez niego tendencji do opierania polityki kulturalnej na „przesłankach naukowych”, co owocuje zarówno przenoszeniem działań na ośrodki naukowe, jak i powstawaniem coraz liczniejszych centrów, obserwatoriów i innych organizacji. Ponadto w wielu krajach powstają lub odradzają się ośrodki rządowe.

Większość podejmowanych na świecie badań ma charakter rozbudowy baz danych statystycznych. Schuster zauważa, że część badanych przez niego instytucji za swój priorytet uznaje „rozwój bazowej statystyki sektora kultury” oraz że taka metoda badawcza przedkładająca gromadzenie danych liczbowych nad ich analizy była i jest wielokrotnie krytykowana. Przykłady pełnej analizy, omówienia dostępnych statystyk należą do rzadkości, gdyż niosą z sobą ryzyko osobistej i nieobiektywnej refleksji, ale można zaobserwować zwiększanie nacisku na ten właśnie element. Za pozytywny przykład Schuster podaje holenderskie Biuro Planowania Społecznego i Kulturalnego, co ciekawe – powołane na poziomie rządowym. W ramach działań Euorostat (agencji statystycznej Unii Europejskiej) powołano kilka grup roboczych, których celem jest prowadzenie właśnie analitycznych badań porównawczych (np. grupy ds. uczestnictwa w kulturze czy finansowania kultury).

Problemem, który się pojawia przy tak ogromnej liczbie prowadzonych badań, jest jakość i wiarygodność uzyskiwanych wyników. Często bowiem zdarza się, że stanowiska badawcze zajmują ludzie, którzy nie są wyszkoleni w zakresie metodologii nauk społecznych. W wielu wypadkach są to również badania prowadzone „na zamówienie” mające udowodnić jakąś tezę lub ściśle związane z celami politycznymi, z założenia nieobiektywne i w rezultacie „pseudonaukowe”. Wykorzystywanie wyników badań jako narzędzia polityki jest często zamiarem tych, którzy je zlecają.

Schuster zauważa, że podejmowane badania coraz częściej charakteryzują się ewaluacją typu *ex ante* – gdzie chodzi przede wszystkim o ocenę potencjalnych beneficjentów grantów, a bardzo rzadko *ex post* – oceną efektywności określonego projektu, programu czy polityki. Drugi typ ewaluacji wiąże się z ryzykiem oceny krytycznej i choć niewątpliwie jest cenny, to niewielu zlecniodawców chce podjąć ryzyko.

W II części książki J. Mark Schuster omawia funkcjonowanie wybranych dwudziestu ośrodków zajmujących się badaniami nad informacją w kulturze w kilku krajach: we Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii i Kanadzie oraz Zentrum für Kulturforschung (Niemcy, Bonn) i Regionalne Obserwatorium Finansowania Kultury w Europie Środkowo-Wschodniej (Węgry, Budapeszt). Przyznaje, że jest to niewielka, ale ważna, jego zdaniem, próbka ośrodków badawczych i informacyjnych w dziedzinie polityki kulturalnej działających w Europie i Kanadzie. Jako uzasadnienie wyboru podaje aktywność ośrodków i ich uznanie na arenie międzynarodowej.

Ciekawym aspektem opisu poszczególnych ośrodków jest ich ocena dokonana na podstawie analizy działalności oraz wywiadów. Schuster już na wstępie podkreśla, że forma wywiadu jest dla niego bardzo cenna, a nie wszystkie informacje o działalności instytucji można uzyskać z suchych danych statystycznych.

W części III omówione zostały „sieci sieci”, „konsorcja” specjalizujące się w badaniach i dokumentacji i działające na dużą skalę. Tego rodzaju organizacje stają się miejscem realizacji międzynarodowych projektów porównawczych, odgrywają coraz większą rolę w analizach polityki kulturalnej, ale „są także przedmiotem krytyki”, gdyż uważa się, że zbyt dużo energii poświęcają na zarządzanie i utrzymywanie istniejącej sieci.

Schuster omawia działanie takich sieci, jak: CIRCLE, ERICarts, Cultural Policy and Action Departament, działające przy Radzie Europy, Cultural Policies for Development Unit przy UNESCO, Culturelink i Canadian Cultural Research Network, Centre for Cultural Management (University of Waterloo, Kanada).

Mimo że J. Mark Schuster wykazał, iż bezpośrednia adaptacja istniejących na świecie modeli badawczej i informacyjnej infrastruktury polityki kulturalnej dla potrzeb Stanów Zjednoczonych nie jest możliwa, zlecniodawcy postanowili poddać jego raport szerszej dyskusji naukowej poprzez zorganizowanie spotkania w Rutgers University – rezultaty przeprowadzonej dyskusji również znalazły się w książce w formie Dodatku. Uczestnicy debaty rekrutujący się z najróżniejszych instytucji i organizacji związanych z kulturą w Stanach Zjednoczonych przedyskutowali zarówno istniejący system, a raczej jego chaotyczność i rozproszenie, oraz spróbowali stworzyć rekomendacje dla przyszłego rozwoju. Zgodnie z tym, co w swoich badaniach zauważył Schuster, że Stany Zjednoczone nie biorą udziału w międzynarodowych projektach, wyrazili chęć uczestniczenia w dyskusjach i debatach na temat polityki kulturalnej, udział w pracach międzynarodowych sieci oraz powrót do członkostwa w UNESCO. Ten ostatni postulat został już spełniony – USA od 2003 roku są na nowo członkiem UNESCO.